

SAMORZĄD MIEJSKI



Miesięcznik Związku Miast Polskich

Nr 3 (227) marzec 2016

ISBN 1730-5187

O kierunkach działania dla Związku
XXXVII Zgromadzenie Ogólne ZMP

W NUMERZE

ZGROMADZENIE OGÓLNE ZMP

VI Z apelem o konsultowanie z samorządami projektowanych zmian w tak ważnej sferze działalności państwa, jaką stanowi system edukacji - zwrócili się delegaci Zgromadzenia Ogólnego Związku Miast Polskich w Stanowisku, jakie podjęli w sprawie zmian w systemie edukacji.

VII Samorządy potrzebują stabilizacji i chcą wiedzieć, jak wygląda system kształcenia w Polsce, jak system finansów, jak kwestia podatków. Potrzebujemy stabilizacji i długofalowości. To są rzeczy dziś niezbędne - mówi poseł Andrzej Maciejewski, Przewodniczącym Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

ZE ZWIĄZKU

VIII Podczas posiedzenia w Gliwicach 18 marca 2016 r. członkowie Zarządu ZMP przyjęli m.in. stanowisko w sprawie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych.

X Utworzenie stałej Polsko-Norweskiej Platformy Współpracy - to jeden z zakładanych rezultatów projektu parasolowego „Polsko-norweska platforma współpracy dla poszanowania energii i klimatu”, do którego realizacji przystępuje właśnie Związek Miast Polskich wraz z partnerami.

KRONIKA KRAJOWA

XI O rewitalizacji miast, mobilności, efektywności energetycznej, a także wprowadzaniu technologii smart, finansowaniu inwestycji oraz przestrzeni publicznej mówili uczestnicy Sesji Dialogu zatytułowanego „Miasta Przyszłości”, która odbyła się 16 marca br. w Warszawie.

XIV Ponad stu samorządowców, przedsiębiorców, społeczników i dziennikarzy spotkało się 4 marca br. na konferencji zorganizowanej przez organizację Habitat for Humanity Poland, by rozmawiać na temat problemów mieszkalnictwa w Polsce.

PROJEKT NORWESKI 2

XII Związek Miast Polskich rozpoczął cykl regionalnych konferencji informacyjnych dla przedstawicieli jednostek samorządu tworzących lub chcących utworzyć partnerstwa międzysamorządowe i międzysektorowe.

Na okładce: Przedstawiciele miast podczas XXXVII Zgromadzenia Ogólnego Związku Miast Polskich, które odbyło się 3 i 4 marca w Dąbrowie Górniczej. Fot. E. Parchimowicz

O kierunkach działania dla Związku

Zjazd polskich miast

3 i 4 marca 2016 roku w Dąbrowie Górniczej w Pałacu Kultury Zagłębia odbyło się XXXVII Zgromadzenie Ogólne Związku Miast Polskich. Było ono połączone z przypadającym w tym roku jubileuszem 25-lecia restytucji ZMP oraz 100-leciem praw miejskich Dąbrowy Górniczej.

Na spotkanie do Dąbrowy Górniczej przyjechało ponad 350 samorządowców, prezydentów, burmistrzów, przewodniczących RM z miast członkowskich Związku - delegatów z miast do Zgromadzenia Ogólnego i obserwatorów. Wśród gości znaleźli się przedstawiciele Parlamentu i rządu. List prezydenta Andrzeja Dudy odczytał minister w Kancelarii Prezydenta RP Andrzej Dera.

Zgromadzenie Ogólne Związku to w dużej mierze wydarzenie o charakterze formalnym. Podczas pierwszego dnia delegaci z miast członkowskich ZMP przyjęli sprawozdania

problemy legislacyjne, które dotyczą miast i stopień ich ewentualnego rozwiązania. Jeśli chodzi o systemowe rozwiązania w zakresie finansów JST, w tym kwestię przywrócenia zasady rekompensowania powodowanych zmianami ustawowymi ubytków w dochodach własnych, to do sejmu wrócił samorządowy projekt ustawy traktujący o tym problemie. Jednocześnie prezes ZMP przytoczył słowa premier Beaty Szydło, która obiecała, że nie będą już tworzone przepisy powodujące ubytki w budżetach samorządów. - *Teraz trzeba będzie tego tematu pilnować* - powiedział do delegatów.



W Dąbrowie Górniczej odbyły się wybory uzupełniające do Komisji Rewizyjnej Związku..

z działalności oraz realizacji budżetu Związku za rok 2015, uzgodnili zmiany w statucie ZMP oraz budżet na rok 2016. Odbyły się także wybory uzupełniające do Komisji Rewizyjnej po tym, jak swoją rezygnację złożył dotychczasowy delegat do Związku z Krotoszyń, Julian Jokś. Delegaci w głosowaniu wybrali **Krzysztofa Nuszkiewicza**, burmistrza Pułtuska.

W oparciu o tezy programu działania Związku na obecną kadencję, ustalone w ubiegłym roku podczas spotkania w Poznaniu, delegaci uzgodnili w Dąbrowie Górniczej priorytety działania Związku w obecnym roku. Prezes Związku, **Zygmunt Frankiewicz** omówił najważniejsze

Póki co nikt w resorcie finansów nie chce podjąć tematu uwzględniania w systemie finansów lokalnych standardów wykonywania usług publicznych (zwłaszcza w zadaniach regulowanych: oświata i pomoc społeczna). Jak dotąd niezadowolone pozostają też sprawy urzeczywistnienia zasady *jedno miasto - jeden gospodarz*, wprowadzenia podatku od wartości nieruchomości oraz zwrotu podatku VAT od inwestycji publicznych, choć pewną szansę na załatwienie dwóch ostatnich niesie ze sobą program gospodarczy premiera Morawieckiego. Za pierwszą porażkę samorządów na polu wywalczanego zakresu decentralizacji spraw



publicznych prezes Związku uznał wzrost uprawnień kuratorów, jaki obserwowany jest wraz z wejściem w życie nowelizacji ustawy oświatowej. - *Za decyzje kuratora płacić będzie samorząd - w tym zakresie odnotowujemy regres - mówił Z. Frankiewicz.* Przedstawił on delegatom działania, jakie Związek i strona samorządowa Komisji Wspólnej podjęły dla powstrzymania negatywnych tendencji i działań rządu i parlamentu.

- *Aby przeciwstawić się nadregulacjom prawnym, ograniczającym autonomię miast i gmin w zakresie zadań własnych, złożyliśmy w sejmie projekt ustawy dotyczącej klauzuli generalnej. Jeśli chodzi o przywrócenie wpływu miast i gmin na ład przestrzenny oraz umożliwienie koordynacji działań w tym zakresie, to również złożyliśmy projekt ustawy - dotyczący odpowiedzialności odszkodowawczej - mówił w Dąbrowie prezes ZMP. Z satysfakcją odnotował fakt uchwalenia jesienią ubiegłego roku ustawy o rewitalizacji oraz Krajowej Polityki Miejskiej, a także uzyskania wpływu na ostateczny kształt ustawy o związkach metropolitalnych i wywalczenia przy tej okazji 5% PIT-u. Rozwiązaniem zdecydowanie rodzącym negatywne skutki dla gmin jest przywrócenie obowiązku szkolnego od 7 lat. - Konsekwencje zaburzenia w systemie ciągnąć się będą przez długie lata. Polityka zadecydowała o tej zmianie, tak nie musiało być - mówił prezydent Gliwic.*

Jako najważniejsze kierunki działania dla Związku w najbliższym czasie prezes zarekomendował delegatom utrwalenie znaczenia i aktywności Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego i jej zespołów, aktywny udział przedstawicieli miast w innych gremiach, które mają wpływ na poszczególne dziedziny życia publicznego w Polsce oraz aktywną współpracę z regionalnymi organizacjami samorządowymi. Podkreślał też konieczność poszerzenia zakresu współpracy między miastami za pośrednictwem Związku, m.in. poprzez wymiany doświadczeń w zarządzaniu, a także wzmoczenie działań na rzecz poszerzenia zakresu współpracy miast z innymi jednostkami samorządu terytorialnego zarówno w kraju jak i zagranicą. Nowym kierunkiem miałyby być podjęcie działań na rzecz poprawy wizerunku miast i Związku oraz zwiększenie obecności spraw lokalnych w debacie publicznej. - *Tematy, które nas zajmują, nie są medialne i to nam szkodzi. Nikt nie potrafi o nich dostatecznie zajmując opowiedzieć, by stały się one przedmiotem debaty publicznej - zakończył prezes Frankiewicz.*

O najważniejszych aktualnych sprawach

reprezentanci miast dyskutowali w zespołach tematycznych. Mówiono o **finansach miast** (konsolidacji VAT), **edukacji** (likwidacji gimnazjów), **polityce społecznej** (program 500+) oraz ustawie o **rewitalizacji**. Przed obradami w Dąbrowie Biuro ZMP rozesłało do miast członkowskich ankiety, w których zapytało o skutki zapowiadanych lub już uchwalonych zmian w prawie. W dziedzinie polityki społecznej poproszono miasta o dane dotyczące okoliczności i terminu uruchomienia programu Rodzina 500+ (potrzebny nabór pracowników, ich szkolenie, zakup sprzętu i wyposażenia), a także o porównanie informacji od wojewodów na temat wysokości kwoty przeznaczonej na wypłaty z kwotą niezbędną

z kolei uhonorowany przez Tygodnik Współnota tytułem „Samorządowca 25-lecia”.

Imprezą towarzyszącą podczas pierwszego dnia zjazdu miast była „**Kawiarenka Obywatelska**” zorganizowana przez Biuro Organizacji Pozarządowych i Aktywności Obywatelskiej UM Dąbrowy Górniczej oraz Związek Miast Polskich. Do Kawiarenki zapraszały organizacje działające na rzecz aktywizacji obywatelskiej i poprawy jakości oraz skuteczności komunikacji władzy z mieszkańcami. Przy kawie można było zapoznać się z dobrymi praktykami współpracy z samorządami, a także z szeregiem publikacji i narzędzi dotyczących budżetu partycypacyjnego (obywatelskiego) i konsultacji społecznych.



Prezes Związku, Zygmunt Frankiewicz, złożył sprawozdanie z działalności Zarządu ZMP w ubiegłym roku i zarekomendował delegatom najważniejsze kierunki działania w roku obecnym.

Fot. 2 x E. Parchimowicz

wyliczoną przez miasta. Poproszone też zostały o wyliczenie kosztów wdrożenia systemu w roku 2016 i 2017. Jeśli chodzi o edukację, to Związek zapytał miasta o skutki i koszty przywrócenia obowiązku szkolnego od lat 7 oraz ewentualnej likwidacji gimnazjów. I wreszcie tematyka rewitalizacji i pytania o to, jak miasto dostosowuje się do wymogów obecnej ustawy o rewitalizacji, jakie miasto identyfikuje problemy w związku z wprowadzeniem ustawy o rewitalizacji oraz czy miasto popiera wniosek o zmianę w przepisach przejściowych poprzez dodanie nowego art. 53a w brzmieniu: „Art. 53a. Przepisy art. 41 stosuje się do spraw z zakresu planowania i zagospodarowania przestrzennego, wszczętych po wejściu w życie ustawy.”

Wieczorem podczas koncertu jubileuszowego z okazji 25-lecia Związku Miast Polskich prezydent Torunia **Michał Zaleski** na ręce prezesa ZMP Zygmunta Frankiewicza przekazał szklanego anioła nawiązującego do herbu Torunia. Dyrektor Biura Związku Miast Polskich, **Andrzej Porawski** został

Drugiego dnia spotkania samorządowców w Dąbrowie Górniczej delegaci zajęli się wnioskami zespołów tematycznych. Gościem tej części obrad była wiceminister edukacji **Teresa Wargocka**. Na czerwiec tego roku zapowiedziała przedstawienie proponowanych przez MEN zmian w polskiej edukacji. Mają one stać się przedmiotem ogólnopolskiej debaty oświatowej. Więcej na ten temat na kolejnych stronach „Samorządu Miejskiego”.

Delegaci z miast przyjęli wnioski zespołu ds. **rewitalizacji** i **polityki społecznej**, a także Stanowiska - **w sprawie zmian w systemie edukacji** oraz **w sprawie konsolidacji podatku VAT w gminach**.

Podczas Zgromadzenia Ogólnego odbyła się **uroczysta gala**, na której 25 wybranych przez Kapitułę miast członkowskich ZMP zostało uhonorowanych **Srebrnymi Laurami na Srebrny Jubileusz Związku**. Więcej o tej części spotkania na kolejnych stronach „Samorządu Miejskiego”.

Ewa Parchimowicz

Laury na 25-lecie ZMP

Srebrne miasta

Podczas XXXVII Zgromadzenia Ogólnego w Dąbrowie Górniczej 4 marca 2016 r. 25 miastom należącym do Związku przyznano Srebrne Laury z okazji 25-lecia restytucji ZMP. Wyróżniono je za wybitne rozwiązania i osiągnięcia dotyczące rozwoju i zarządzania.



Laureatów Srebrnych Laurów wybrała Kapituła spośród ponad 40 kandydatów nominowanych przez Zarząd Związku. Kapituła była złożona z niekwestionowanych znawców tematyki samorządowej, takich jak Jerzy Stępień, jeden z Ojców Założycieli Samorządu Terytorialnego, profesor Paweł Swianiewicz, dr Jan Olbrycht. Wyła-

wielką liczbę tych laurów – podkreślał J. Stępień. – Mam nadzieję, że na 50-lecie będzie ich więcej... Jego zdaniem, czasem niełatwo było rozstrzygnąć, które miasto bardziej zasługiwało na ten laur.

Nagrody z rąk Zygmunta Frankiewicza, Jerzego Stępnia oraz Zbigniewa Podraży, członka Zarządu ZMP i prezydenta Dąbrowy Górniczej, odbierali prezyden-

ci, burmistrzowie oraz przedstawiciele miast. W trakcie wręczania wyróżnień za sukcesy czy osiągnięcia miast, które często były realizowane przez wiele lat i niejednokrotnie przez wcześniej rządzących, reprezentanci nowych władz lokalnych dziękowali swoim poprzednikom za ich wspólny wkład w budowanie małej ojczyzny. (JP)



Laureaci nagrody „Srebrne Laury” na scenie Pałacu Kultury Zagłębia w Dąbrowie Górniczej.

nając 25 miast, brano pod uwagę m.in. następujące kryteria: czołowe pozycje w najbardziej prestiżowych rankingach, nagrody w renomowanych konkursach, publikacje potwierdzające wybitny charakter uzyskanych osiągnięć, rating międzynarodowy i krajowy.

– Wybór był bardzo trudny, bohaterów 25-lecia jest znacznie więcej. Wszystkim należą się gratulacje – mówił Zygmunt Frankiewicz, prezes ZMP, prezydent Gliwic. – Kiedy się zapoznajemy z osiągnięciami miast, widać skalę, różnicę, od czego zaczynaliśmy i jakie są efekty po 25 latach. Kapituła była w trudnej sytuacji, wiedząc o ograniczonych zasobach finansowych Związku Miast Polskich, który wyasygnował pieniądze na nie-



Nagrodę odbierają prezydent Lublina Krzysztof Żuk (zdjęcie lewe) oraz Jacek Karnowski, prezydent Sopotu.



Fot. 4 x E. Parchimowicz

Srebrne Laury otrzymały następujące miasta:

Bielsko-Biała za sukces ekonomiczny po party wysokimi miejscami w rankingach, Europejską Nagrodę Administracji Publicznej, program rewitalizacji śródmieścia, Strategię efektywności energetycznej.

Bydgoszcz za skuteczne przywracanie rzeki miastu, kompleksowy program zagospodarowania otoczenia Brdy, rewitalizację Wyspy Młyńskiej, bardzo partnerską i przyjazną politykę wobec inwestorów, lokalizację dla centrów usług wspólnych.

Czersk za wysiłek i pomysł na udaną zmianę oblicza miasta oraz wykreowanie zupełnie nowej przestrzeni publicznej, wybudowanie od nowa centrum miasta.

Dąbrowa Górnicza za wzorcową i zintegrowaną współpracę z organizacjami pozarządowymi, nowoczesny system konsultacji, cztery edycje Dąbrowskiego Budżetu Partycypacyjnego, rozbudowę infrastruktury, sukces finansowy.

Ełk za dynamiczny rozwój centrum subregionalnego, to jedno z najlepiej zarządzanych miast o wysokim potencjale rozwojowym, inwestycje infrastrukturalne, modelowy system kontraktowania usług społecznych.

Gdańsk za pielęgnowanie etosu Solidarności, odważny projekt budowy Europejskiego Centrum Solidarności, miasto solidarne, bycie liderem wykorzystania środków z UE, inwestycji transportowych i infrastrukturalnych, sieci rowerowych, gospodarki mieszkaniowej.

Gdynia za tytuł najlepszego miasta do życia, relacje z organizacjami pozarządowymi, wysokie miejsca w rankingach, współpracę z innymi samorządami (NORDA, Dolina Logistyczna), Nagrodę Europy.

Gliwice za bycie liderem zarządzania, mądre i odpowiedzialne gospodarowanie przestrzenią, konsekwentną proinwestycyjną politykę, nowoczesną infrastrukturę techniczną.

Głogów za ożywienie serca miasta, podjęcie wielkiego wyzwania, jakim jest odbudowa jego centrum przy udziale wielu interesariuszy, w tym mieszkańców miasta.

Gołdap za dynamiczne, odważne, zmiany, które sprawiły, że miasto z 50-procentowym bezrobociem, zagrożone w marazmie, jest dziś silnym, ustabilizowanym lokalnym centrum rozwoju, uzdrowiskiem, ośrodkiem turystyczno-wypoczynkowym, z lokalną strefą przemysłową przy całodobowym przejściu granicznym.

Katowice za wielką metamorfozę i przebudowę centrum miasta, transformację z miasta przemysłu ciężkiego w miasto przemysłu spotkań, nowoczes-

Olsztyn za przywrócenie po ponad 50 latach tramwaju w mieście oraz powiązanie tego środka transportu z kompleksową modernizacją systemu komunikacji miejskiej.

Poznań za utrzymanie wysokiej pozycji w rankingach, najwyższy rating międzynarodowy, najniższe bezrobocie, projekt „Konsorcjum marki Poznań”, rozwój sektora usług i koncentrację kapitału zagranicznego.

Rybnik za nowoczesny system zarządzania miastem oparty na najlepszym w kraju innowacyjnym i zintegrowanym Systemie Informacji Przestrzennej, wysoką pozycję w licznych konkursach i rankingach.

Siedlce za imponującą dynamikę rozwoju miasta subregionalnego, inwestycje transportowe i w infrastrukturę sportową.

Sopot za robiący wrażenie rozwój lokalny, oparty na odważnych działaniach realizowanych w formule PPP i wspólnie z mieszkańcami, pierwszy w Polsce

budżet partycypacyjny, rewitalizację zabytkowego centrum, nowy kompleks dworcowo-handlowo-usługowy i Centrum Haffnera.

Śrem za innowacyjne partnerstwo miasta, sąsiadujących gmin i biznesu lokalnego oraz rozwój oparty na współdziałaniu z otoczeniem poprzez Unię Gospodarczą Regionu Śremskiego.

Świdnica za efektywne i całościowe zagospodarowanie dzielnic po wojskach Federacji Rosyjskiej.

Uniejów za skuteczne wykorzystanie geotermalnego bogactwa i stworzenie regionalnego centrum rekreacji.

Wałbrzych za wydobywanie miasta z za paści, udaną rewitalizację i współpracę ponadlokalną.

Wyszków za niezwykłą konsekwencję w prowadzeniu aktywnej gospodarki nieruchomościami, która przyczyniła się do zwiększenia dochodów własnych i powstania 1000 nowych miejsc pracy.



sną, wielofunkcyjną Strefę Kultury, przyciąganie inwestorów i Nagrodę Europy.

Lublin za szeroki program inwestycyjny oraz pobudzenie aktywności obywatelskiej, powstanie Portu Lotniczego, wielkie inwestycje drogowe, kompleksową przebudowę systemu transportu miejskiego, poprawę dostępności komunikacyjnej.

Łódź za szeroko zakrojony, zintegrowany front rewitalizacji poprzemysłowej, przywrócenie miasta jego mieszkańcom.

Mielec za polską „Dolinę krzemową”, sukces gospodarczy, dynamiczny rozwój, powstanie pierwszej w Polsce Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK Mielec i restrukturyzację mieleckiego przemysłu.

Nowa Sól za skuteczne wydobywanie z paści gospodarczej przy niezmienniejącym się poparciu mieszkańców, nowe miejsca pracy, efektywne sposoby pozyskiwania inwestorów, wydatki na inwestycje, wykorzystywanie funduszy unijnych.

Debata o oświacie



Z rezerwą i nieufnością

Z apelem o konsultowanie z samorządami projektowanych zmian w tak ważnej sferze działalności państwa, jaką stanowi system edukacji - zwrócili się delegaci Zgromadzenia Ogólnego Związku Miast Polskich w Stanowisku, jakie podjęli w sprawie zmian w systemie edukacji.

Reprezentanci miast podkreślili, że edukacja to zadanie własne JST. Zmiany w przepisach, które ograniczają możliwości gmin co do sposobu zorganizowania realizacji swoich zadań, są niezgodne z zasadą samodzielności JST w zakresie ich zadań własnych.

Gościem drugiego dnia spotkania w Dąbrowie Górniczej była wiceminister edukacji **Teresa Wargocka**.

- *Samorząd terytorialny jest poważnym partnerem administracji rządowej w działaniach oświatowych* - mówiła do przedstawicieli miast z całej Polski. - *Na szczególny szacunek zasługuje nieustanne dążenie do rozwoju edukacji, poszukiwanie nowych skutecznych rozwiązań organizacyjnych służących kształceniu dzieci i młodzieży - tak w szkołach masowych, jak i młodzieży ze specjalnymi potrzebami. Dążycie państwo do modelu, który jest pożądanym z punktu widzenia potrzeb społecznych i pomaga młodzieży znaleźć swoje miejsce na rynku pracy. Ale szczególne uznanie pragnę wyrazić państwu za ten ogromny trud, który wkładacie od lat w budowanie, poszerzanie, w doskonalenie bazy oświatowej - tak obiektów szkolnych jak i obiektów sportowych.*

Na czerwiec tego roku zapowiedziała przedstawienie proponowanych przez MEN zmian w polskiej edukacji. Mają one stać się przedmiotem ogólnopolskiej debaty oświatowej. Zadeklarowała otwartość resortu oświaty na rozmowy z samorządami oraz na spotkania i pracę w zespołach roboczych na szczeblu rządowym. Podkreśliła, że dobra zmiana w systemie oświaty jest możliwa tylko przy wzajemnej współpracy i zaufaniu.

Przedstawiciele miast jednak z dużą rezerwą przyjęli te deklaracje pamiętając, jak ekspresowo i bez żadnych konsultacji z samorządami w grudniu ubiegłego roku parlament przyjmował zmiany w ustawie o systemie oświaty odsyłające 6-latków z powrotem do przedszkoli. Kolejny pomysł pojawiający się w dyskusji publicznej - likwidacja gimnazjów - byłby kolejnym ciosem dla miast.

Ankiety, jakie Związek Miast Polskich przeprowadził wśród miast pokazują

rzeczywiste skutki zmian już wprowadzonych bądź projektowanych w poszczególnych gminach.

- *My kwestii 6-latków nie zostawiamy mimo, że zmiany już nastąpiły* - deklarował **Andrzej Porawski**, dyrektor Biura ZMP. - *Sami jako Związek Miast Polskich zaopiniowaliśmy pozytywnie projekt zmian w ustawie o systemie oświaty autorstwa Prawa i Sprawiedliwości z czerwca 2015 roku. Tylko że do tego projektu PIS już nie wróciło. Przedstawiono inny*



Wiceminister Teresa Wargocka i poseł Andrzej Maciejewski podczas debaty oświatowej na Zgromadzeniu Ogólnym ZMP.

Fot. E. Parchimowicz

projekt, tymczasem tamten wcześniejszy, zgłoszony formalnie do sejmu jeszcze poprzedniej kadencji, był z naszego punktu widzenia korzystniejszy, bardziej elastyczny. Umożliwiał wspólne podejmowanie decyzji dotyczących wieku rozpoczęcia obowiązków szkolnego przez rodziców i gminę, bo to jest tych dwoje partnerów, którzy powinni w tym procesie uczestniczyć. Proces ten został zakłócony z zewnątrz. A można było znaleźć takie rozwiązanie, gdzie te różne interesy i różne poglądy rodziców byłyby uwzględnione.

Andrzej Porawski przypominał, że gminy z własnych środków na początku lat 2000 doprowadziły do bardzo znaczącej rozbudowy systemu przedszkoli, zanim zaczęły dostawać jakiekolwiek dotacje. Wzrost liczby dzieci objętych opieką przedszkolną z ok. 30% pod koniec lat 90. do ponad 60% w roku 2006 i 2007 był wynikiem tylko

i wyłącznie działalności samorządów. - *Nie mieliśmy w tym żadnej pomocy, to była nasza decyzja* - przypomniał Porawski i dodał, że wielu wójtów odwiedzało mieszkańców w domach namawiając rodziców małych dzieci do posłania ich do przedszkoli. Oddziały przedszkolne organizowano bowiem nawet w tych wsiach, w których przedszkoli jako takich nie było. - *Teraz to nagle i mało elastyczne działanie powodujące przywrócenie obowiązku szkolnego na poziom 7 lat w zasadzie z automatu spowo-*

dowało, że - mimo ogromnego wysiłku, jaki podjęliśmy - tych miejsc w przedszkolach znowu mamy za mało. W związku z tym nie zostawiamy tematu 6-latków, ponieważ uważamy, że to się da jeszcze niekoniecznie wywrócić po raz kolejny do góry nogami, ale tak uelastyczyć, żeby każda gmina mogła rzeczywiście optymalnie ten system przedszkoli i szkół zorganizować w ramach swoich możliwości.

Teresa Wargocka zapewniła, że jej resort podjął działania, aby nie dopuścić do braku miejsc w przedszkolach dla młodszych dzieci. Utrzymano możliwość organizowania oddziałów przedszkolnych w szkołach oraz przedłużono o 3 lata termin wejścia w życie obowiązkowego przekształcenia oddziału przedszkolnego w przedszkole na wniosek samorządu.

- *Z naszej analizy wynikało, że dzieci 5-letnich w oddziałach przedszkolnych*

w obecnym roku szkolnym było 100 tysięcy. To znaczy, że w szkołach w oddziałach przedszkolnych 100 tysięcy miejsc jest przygotowanych do wychowania przedszkolnego - mówiła wiceminister.

Kolejnych 90 tysięcy wolnych miejsc dla przedszkolaków wskazała w systemie przedszkoli niepublicznych. Wskutek zachęt kierowanych ze strony samorządu i rządu do zakładania niepublicznych przedszkoli, kierowania na ten cel ogromnych środków unijnych, te miejsca zostały wygenerowane, a w związku z tym, że następowało przesunięcie dzieci do obiektów szkolnych, zostały wolne miejsca. Zachęcała prezydentów i burmistrzów do negocjowania kwot wydawanych przez samorząd na dziecko w przedszkolu niepublicznym i przytoczyła przykłady samorządów, w których dotacja na takie przedszkole wynosi sto procent.

Podczas dyskusji nad wątkiem dotacji dla placówek niepublicznych Andrzej Porawski podniósł kwestię niewłaściwego działania systemu.

- Działa on w sposób skrajnie niesprawiedliwy na podstawie danych, które są nierzetelne, żeby nie powiedzieć oszukane - podkreślał. - Wyroki sądów kompletnie ignorują interes publiczny, a całkowicie biorą stronę interesu prywatnego i to bardzo często egoistycznie rozumianego. My musimy dotować szkoły czy przedszkola publiczne i to na poziomie, na jakim sobie zażyczył prywatny właściciel. Nie możemy niczego sprawdzić, w dodatku nie mamy realnych możliwości rozliczenia dotacji. Nas się różni z każdej złotówki, natomiast my przek-

ając podmiotom niepublicznym pieniądze, jesteśmy pozbawieni takiej możliwości.

Wiele miast zwraca się do ZMP z prośbą o interwencję w tej sprawie, ponieważ pieniądze publiczne są marnotrawione. Przedstawicielka MEN zapewniła w Dąbrowie Górniczej, że jej resort zamierza uszczelnić system dotacji placówek niepublicznych.

Przedstawiciele miast mówili na spotkaniu o innych trudnych kwestiach związanych z edukacją. Nieustające problemy rodzi Karta nauczyciela ostatnio przywoływana często w związku z zapowiadaną przez MEN likwidacją tzw. godzin karcianych.

- Nie ma co ukrywać, że z zastanowieniem patrzymy, co będzie, gdy te godziny karciane znikną, a trzeba będzie zapewnić zajęcia pozalekcyjne - mówił **Michał Zaleski**, prezydent Torunia. - *Chcielibyśmy je nadal zapewniać, ale skąd weźmiemy kolejne pieniądze. Karta Nauczyciela to dokument, który wymaga zasadniczej rewizji.*

Poruszył sprawę dla burmistrzów i prezydentów miast szczególnie ważną: bezradności w komisjach konkursowych wybierających dyrektorów szkół. Na trzech przedstawicieli samorządu przypada w tych gremiach 7-8 przedstawicieli innych podmiotów. Wspomniał też o nieodwołalności dyrektorów, która jest 100-procentowa.

Mówiono też o pieniądzach na oświatę, o ciężarze, jakim dla samorządowych budżetów jest finansowanie zadań oświatowych. Są miasta, które na tę dziedzinę są zmuszone przeznaczać nawet 50 procent

swoich środków własnych. Krytykowano algorytm oświatowy jako rozwiązanie przestarzałe i zagmatwane.

Prezydent Lublina dorzucił jeszcze jeden problem, z którym borykają się miasta. To urlopy nauczycieli dla poratowania zdrowia, na które prezydenci i burmistrzowie nie mają wpływu. - *W Lublinie już teraz dotyczą 200 nauczycieli i końca nie widać* - mówił **Krzysztof Żuk**. - *Wydatki na ten cel obciążają nasze budżety.* Samorządowcy postulują, by nauczyciele ubiegający się o taki urlop stawiali - podobnie jak przedstawiciele innych zawodów - przed komisjami lekarskimi.

Debatcie oświatowej, jaka toczyła się podczas Zgromadzenia Ogólnego Związku, towarzyszyły spore emocje. Przedstawiciele miast ze sporą rezerwą odnosili się do deklaracji Teresy Wargockiej oraz do prezentowanych przez nią intencji i przyczyn wprowadzanych bądź planowanych zmian w oświacie.

- *Nasze sceptyczne nastawienie wynika z tego, że dialog na temat zmian w systemie oświaty rozpoczął się nie przed podjęciem decyzji, ale po jej podjęciu* - mówiła podczas debaty **Beata Moskal-Słaniewska**, prezydent Świdnicy. - *Przypomnę, że o pierwszych decyzjach dowiedzieliśmy się z przekazów medialnych, jeszcze przed zaprzysiężeniem rządu. Proszę się nie dziwić naszemu zdenerwowaniu, naszym emocjom. Nam takie decyzje jak zmiana zapisów o 6-latkach zaburzają pracę i skazują nas na dodatkowe wydatki.*

Ewa Parchimowicz

Potrzeba stabilizacji

Rozmowa z posłem Andrzejem Maciejewskim, Przewodniczącym Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej

■ **Które ze spraw, podnoszonych przez miasta podczas Zgromadzenia Ogólnego ZMP uważa pan za najważniejsze i najpilniejsze do załatwienia?**

Cieszę się z tej dyskusji, która tu się odbyła z udziałem przedstawicieli rządu, posłów. Dużo rozmów toczyło się też w kuluarach. Cieszę się, że jest takie miejsce, taka płaszczyzna. Tematy tu poruszane mówią jedno: samorządy potrzebują stabilizacji i chcą wiedzieć, jak wygląda system kształcenia w Polsce, jak system finansów, jak kwestia podatków. Zatem mówiąc krótko potrzebujemy stabilizacji i długofalowości. To są rzeczy dziś niezbędne. Liczę, że w tej kadencji

sejmu zrobimy porządek w podatkach i damy tą stabilność.

■ **Czy zgodzi się pan, że emocje, z jakimi mieliśmy do czynienia podczas dyskusji w Dąbrowie Górniczej wynikają z tego, że pewnych rzeczy nie konsultuje się z samorządami i nie traktuje ich po partnersku?**

Myślę, że jest dużo partnerstwa. Jako szef Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej mogę powiedzieć, że na naszych posiedzeniach obecni są przedstawiciele wszystkich korporacji samorządowych. To partnerstwo w mojej komisji jest szczególnie traktowane. Dodatkowo wprowadziłem zwyczaj spotkań

z korporacjami po posiedzeniach Komisji Wspólnej, na których rozmawiamy o tematach, które najpilniej czekają na podjęcie w Sejmie. Jestem dobrej myśli i wierzę, że to partnerstwo faktycznie istnieje i idziemy w dobrym kierunku.

■ **Czy w kontaktach z korporacjami pomaga panu doświadczenie samorządowe?**

Oczywiście, że tak, ale z drugiej strony człowiek cały czas się uczy. Samorząd pierwszej kadencji był kompletnie inny. Dziś żyjemy w całkowicie innym wymiarze, sytuacja jest diametralnie odmieniana, a - jak widzimy - zmierzamy do samorządu trzeciej generacji - po okresie wsparcia środkami unijnymi. To jest coś, co nas czeka i stąd akcent, który stawiam na przygotowanie samorządów do funkcjonowania bez wsparcia unijnego.

Rozmawiała **Ewa Parchimowicz**

Zarząd ZMP w Gliwicach

Walka z wiatrakami

Podczas posiedzenia w Gliwicach 18 marca 2016 r. członkowie Zarządu ZMP przyjęli m.in. stanowisko w sprawie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych.

Wpodjętym stanowisku samorządowcy z miast zwracali uwagę przede wszystkim na konieczność większej elastyczności w przepisach projektu ustawy o **inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych**, opracowanego przez PiS.

Kwestia lokalizacji, budowy i eksploatacji elektrowni wiatrowych powinna zostać uregulowana z jednej strony z poszanowaniem interesów społeczności lokalnej, a z drugiej musi uwzględniać szeroko rozumiany interes publiczny.

Projekt tej ustawy budzi jednak szereg wątpliwości, w szczególności w kontekście zapewnienia możliwości racjonalnego wykorzystania rozwoju odnawialnych źródeł energii w Polsce. Wejście tej ustawy może zagrozić realizacji celów

wyznaczonych w dyrektywie 2009/28/WE i osiągnięciu przez nasz kraj w 2020 roku 15-pro-

centowego udziału energii ze źródeł odnawialnych. Regulacja ta jest bardziej restrykcyjna niż przepisy w krajach skandynawskich, podkreślał **Wadim Tyszkiewicz**, prezydent Nowej Soli. W jego opinii, gminy powinny mieć więcej swobody w tej sprawie.

Wskazywano na liczne mankamenty tego projektu. – *Pierwsze, co rzuca się w oczy, to niespójność w przepisach definiujących poszczególne pojęcia, co przekłada się na dalsze zapisy* – mówił prezes ZMP, **Zygmunt Frankiewicz**. Z pewnością jest zasadne jednoznaczne ustalenie w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, że lokalizacja tego typu obiektów może odbywać się na podstawie ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Do tej pory, jak twierdził **Tomasz Andrulikiewicz**, prezydent Ełku, rodziły się na tym tle różne wątpliwości i część gmin wydawała decyzje o warunkach zabudowy lub decyzje celu publicznego.

Projekt wprowadza zapis o minimalnej odległości, w jakiej od budynków mieszkalnych mogą być lokalizowane elektrownie wiatrowe (jest to w uproszczeniu odległość

co najmniej dziesięciokrotności całkowitej wysokości elektrowni wiatrowej), jednak już nawet zredagowanie tych przepisów budzi poważne rozbieżności interpretacyjne. Poza tym możliwość wprowadzenia w planach miejscowych ograniczeń dotyczących odległości „wiatraka” od zabudowań mieszkalnych do 1 kilometra wydaje się działaniem mogącym wyeliminować tego typu inwestycje na całym terenie objętym planem. Zdaniem prezidenta Ciechanowa, **Krzysztofa Kosińskiego** lep-



Członkowie Zarządu ZMP, rozpatrując wnioski Zgromadzenia Ogólnego ZMP w Dąbrowie Górniczej, zwrócili uwagę w kwestii oświaty na konieczność ustalenia konkretnego terminu, do kiedy rodzice decydują się posłać 6-letnie dziecko do szkoły.

Fot. J. Proniewicz

szym rozwiązaniem były pewne odstępstwa, np. na etapie tworzenia się planu zagospodarowania czy w sytuacji gdy właściciele nieruchomości wyrażą zgodę na lokalizację w odpowiedniej formie przewidzianej prawem. Niezrozumiała jest ponadto konieczność uzyskiwania po dwóch latach ponownie decyzji zezwalającej na eksploatację elektrowni wiatrowej, gdyż wygaszenie decyzji powinno następować po niespełnieniu wymogów technicznych stwierdzonych przez Urząd Dozoru Technicznego. Taki przepis wiąże się z dodatkowymi kosztami dla inwestora.

Pełnego poparcia członkowie Zarządu Związku udzielili projektowi ustawy o zmianie ustawy o **ochronie gruntów rolnych i leśnych** (PiS), który wprowadza pożądane i potrzebne z punktu widzenia miasta zmiany. Chodzi o zniesienie opłat i konieczności uzyskiwania zezwoleń na wyłączenie gruntów z produkcji rolnej w granicach administracyjnych miast. Dzięki tej regulacji zmniejszą się koszty realizacji inwestycji, nie tylko prywatnych, ale też publicznych, co będzie korzystne dla budżetów miast. Przywróci to szanse wielu miast na pozys-

kanie nowych inwestorów i zapewnienie nowych miejsc pracy. Bez uwag przyjęto też projekt ustawy o zmianie ustawy o **lasach** oraz ustawy o ochronie przyrody (PiS), który m.in. rozszerza przeznaczenie środków z funduszu leśnego na sporządzenie uproszczonych planów urządzania lasów dla lasów niestanowiących własności Skarbu Państwa.

Zaakceptowano projekt ustawy o zmianie ustawy o **kierujących pojazdami** autorstwa parlamentarzystów z PO, który dotyczy egzaminów na prawo jazdy i umożliwia zdawanie egzaminu teoretycznego na prawo jazdy wszystkich kategorii we wskazanych miastach (niepełniających warunków art. 51 ust. 4), w których powstały filie, czyli bliżej miejsca zamieszkania. Podobną opinię uzyskał projekt ustawy o **wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi** (PO), który jest zbieżny z projektem przygotowanym przez Związek i daje gminom instrumenty większej kontroli nad stale rosnącą liczbą punktów sprzedaży alkoholu poza wiedzą i zgodą danej gminy. Zgłoszono do niego uwagi dotyczące m.in. braku zapisu, jakimi kryteriami ma się kierować gmina przy ustalaniu liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5% alkoholu, gdzie sprzedaż odbywa się przez całą dobę, czy doprecyzowania tzw. zezwoleń cateringowych w kwestii obszaru działania i pisemnych umów.

Pozytywnie zaopiniowano rozporządzenie zmieniające rozporządzenie Ministra Zdrowia w **sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia szpitalnego**. Szybkie wejście w życie tego dokumentu pozwoli na rozpoczęcie procedury konkursowej i wyłonienie świadczeniodawców, dzięki którym pacjenci uzyskają skuteczną pomoc w walce z chorobą nowotworową (finansowanie nowych wyspecjalizowanych świadczeń).

Negatywnie oceniono projekt ustawy Ministerstwa Cyfryzacji o **wspieraniu usług i sieci telekomunikacyjnych**, który – zdaniem jego autorów – ma na celu pilne usunięcie najważniejszych barier administracyjnych i prawnych, blokujących inwestycje telekomunikacyjne. W opinii samorządowców to kolejna lobbystyczna ustawa, która ogranicza prawa właścicieli i poprawia warunki udostępniania infrastruktury technicznej dla komercyjnych przedsięwzięć.

Więcej w komunikacie na stronie www.zmp.poznan.pl

Joanna Proniewicz

Z Komisji Wspólnej...

Poluzować regułę wydatkową

Próba zmiany tzw. reguły wydatkowej, wprowadzenie zamówień in-house przy odbiorze odpadów, korzystne dla gmin zmiany w projekcie nowelizacji o lasach – to bilans uzgodnień Komisji Wspólnej, która obradowała 30 marca br.

Samorządowcy chcą pilnego podjęcia przez KWRiST prac nad likwidacją barier rozwojowych, w tym podjęcia rozmów o uelastycznieniu tzw. reguły wydatkowej, która ogranicza możliwości inwestycyjne JST. **Krzysztof Żuk**, współprzewodniczący Komisji ze strony samorządowej przekazał pismo w tej sprawie do premier **Beaty Szydło** podczas posiedzenia Komisji, które odbyło się 30 marca br.

Przypomina w nim, że samorządy od 10 lat inwestują rocznie **40-45 mld zł** i będą głównym partnerem rządu w realizacji *Planu na rzecz odpowiedzialnego rozwoju*, przygotowanego przez wicepremiera **Mateusza Morawieckiego**. Minister **Henryk Kowalczyk**, przewodniczący Komitetu Stałego Rady Ministrów podczas spotkania z samorządowcami 14 marca br. zadeklarował chęć rozluźnienia gorsetu, jaki na samorząd nakładają zapisy ustawy o finansach publicznych, zwłaszcza jej art. 243. Celem tych zapisów miało być ograniczenie nadmiernego zadłużania JST, tymczasem okazał się on hamulcem ich rozwoju. Dlatego też, po zapowiedzi ministra Kowalczyka samorządowcy chcą niezwłocznie przystąpić do prac nad likwidacją „błędów i zbędnych usztywnień”.

- *Uważamy, że obecne zapisy reguły wydatkowej hamują nasze zdolności rozwojowe, zwłaszcza w kontekście możliwości wykorzystania środków europejskich z nowej perspektywy finansowej* – mówił prezydent Żuk.

Przyznał mu rację **Mariusz Błaszczak**, minister spraw wewnętrznych i administracji, będący zarazem współprzewodniczącym Komisji ze strony rządowej, choć zastrzegł, że trzeba też pamiętać o przypadkach bankructw gmin czy zadłużania się ich w parabankach.

- *Sprawa jest złożona, ale oczywiście trzeba na ten temat rozmawiać, bo zależy nam na rozwoju, a żeby rozwój był, to wkład własny samorządu jest niezbędny* – powiedział Błaszczak.

Zamówienia in-house wpisane w ustawę

Dobra wiadomość w sprawie zamówień publicznych. Rada Ministrów postanowiła

zmienić na korzyść gmin projekt nowelizacji ustawy Prawo zamówień publicznych. Gminy będą mogły stosować *in-house* przy odbiorze odpadów. To oznacza, że – zgodnie z unijnymi przepisami - nie muszą robić przetargu, gdy zadanie własne może zrealizować spółka komunalna (muszą jednak zapewnić pełną przejrzystość procedur).

Nowe, kompromisowe rozwiązanie w kwestii odbioru odpadów znalazło się w skierowanym przez rząd do sejmu projekcie nowelizacji ustawy Prawo zamówień publicznych - to wynik prac zespołów



Samorządowcy chcą pilnego podjęcia przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego prac nad likwidacją barier rozwojowych.

Fot. H. Hendrysiak

roboczych Komisji Wspólnej. Stanowisko samorządowców mocno wsparł resort środowiska, który analizował kwestię odbiorów i zagospodarowania odpadów. Z analiz wynika, że w gminach, gdzie nie ma firm komunalnych – wyższe są opłaty śmieciowe, mniejszy jest stopień odzysku, a także następuje monopolizacja rynku.

Przeciwnie rozwiązaniom *in-house* jest silne lobby przedsiębiorców, głównie przedstawicieli zagranicznych koncernów, którzy straszili m.in., że po wprowadzeniu zamówień wewnętrznych zniknie 13 tysięcy miejsc pracy. **Andrzej Porawski**, sekretarz strony samorządowej przekonywał, że miejsca pracy nie znikną, bo nie zmniejszy się liczba śmieci – przesuną się najwyżej do spółek komunalnych.

Projekt nowelizacji, który trafił do sejmu zawiera ponadto zapisy, które są przetransponowaniem dyrektyw unijnych, a dotyczą - zwiększenia znaczenia kryteriów pozacenowych oraz zwiększenia roli klauzul społecznych.

Cdn – w sejmie

Samorządowcy skierowali pismo do marszałka sejmu, **Marka Kuchcińskiego**, w którym popierając projekt w wersji przedłożenia rządowego wnioskują, by rozszerzyć regulacje dotyczące związków międzygminnych i spółek komunalnych również na porozumienia międzygminne (zdarza się bowiem, że jedna gmina świadczy usługi związane z odbiorem odpadów dla sąsiadów na mocy porozumienia). Chcą też, by warunek dotyczący prowadzenia aż 90% działalności w podmiocie zależnym dotyczył wszystkich powszechnych usług publicznych, stanowiących zadania własne JST (a nie tylko odbioru śmieci – zdarza się bowiem, że w gminie działają spółki komunalne pełniące różne usługi).

Lasy pod ochroną

Udało się uzgodnić pilny projekt nowelizacji ustawy o lasach państwowych, który wprowadza prawo pierwokupu zbywanych gruntów leśnych dla lasów państwowych. Samorządowcy chcieli, by JST – jako część władzy publicznej, która realizuje ważne zadania rozwojowe państwa – nie były traktowane tak samo jak inni, prywatni zbywcy i nabywcy. Po

zapewnieniu wiceministra środowiska, **Mariusza Gajdy**, że uwaga już została uwzględniona – projekt uzgodniono.

Rekompensować straty

Tylko jeden projekt - ministra finansów nowelizujący ustawę o podatkach PIT i CIT został zaopiniowany negatywnie – ze względu na brak rekompensaty ubytków w dochodach JST.

- *Konsekwentnie wychodzimy z założenia, że wszelkie ubytki winny być bezwzględnie rekompensowane - ze względu na normy konstytucyjne i ustawowe* – przypomniał prezydent Żuk.

Hanna Majszczyk, wiceminister finansów wyjaśniała, że projekt ma na celu uszczelnienie systemu podatkowego i ostatecznie jego skutki winny być dla samorządu pozytywne. Jednak projekt zakłada zmiany stawek podatkowych, które przyniosą skutek negatywny dla JST. Powinien on być zrekompensowany. Uszczelnianie systemu, które może przynieść pozytywne skutki jest kwestią niezależną.

hh

Rusza nowy projekt

Energia i klimat

Utworzenie stałej Polsko-Norweskiej Platformy Współpracy – to jeden z zakładanych rezultatów projektu parasolowego „Polsko-norweska platforma współpracy dla poszanowania energii i klimatu”, do którego realizacji przystępuje właśnie Związek Miast Polskich wraz z partnerami – Norweskim Związkiem Władz Lokalnych i Regionalnych (KS) oraz Stowarzyszeniem Gmin Polska Sieć „Energie Cites” (PNEC).

Celem projektu, który będzie trwał do kwietnia 2017 roku, jest przede wszystkim nawiązanie i wzmocnienie współpracy bilateralnej pomiędzy polskimi i norweskimi samorządami lokalnymi, która ma polegać na wymianie doświadczeń, wiedzy, technologii, najlepszych praktyk dotyczących efektywności energetycznej (EE) oraz wykorzystania odnawialnych źródeł energii (OZE) w budynkach komunalnych i użyteczności publicznej.

Potrzebne wsparcie

Polskie samorządy lokalne są coraz bardziej świadome wyzwań związanych z ochroną środowiska i klimatu, a także potencjalnych korzyści, jakie może przynieść uporządkowanie lokalnej sytuacji energetycznej oraz wdrożenie innowacyjnych, proenergetycznych rozwiązań. Coraz więcej z nich opracowuje lokalne Plany Gospodarki Niskoemisyjnej oraz Plany działań na rzecz zrównoważonej energii, a najbardziej ambitne przystępują do Porozumienia Burmistrzów, zobowiązując się tym samym do ograniczenia emisji CO₂ na swoim terenie o min. 20% do 2020.

Nadal jednak brakuje im doświadczeń i przykładów dobrych praktyk związanych z wdrażaniem kompleksowych programów energetycznych, w tym przede wszystkim z realizacją projektów innowacyjnych, niestandardowych, uwzględniających wszystkie komponenty zrównoważonego rozwoju, które przynoszą wymierne i trwałe rezultaty czy wykorzystują najnowsze technologie. Polskie miasta potrzebują wsparcia zwłaszcza w kwestiach organizacyjnych i technicznych.

Uczyć się od lepszych

Projekt „Polsko-norweska platforma współpracy dla poszanowania ener-

gii i klimatu” wychodzi naprzeciw tej potrzebie. Ma za zadanie inicjowanie i wspieranie współpracy pomiędzy samorządami polskimi a norweskimi, które dysponują znacznym doświadczeniem w realizacji projektów ukierunkowanych na poprawę efektywności energetycznej i wykorzystanie OZE. Norwegia jest bowiem jednym z krajów przodujących w tej dziedzinie i ich dobre praktyki mogą znacząco przyczynić się do udanej realizacji projektów proenergetycznych w polskich gminach. Dzięki konfrontacji z doświadczeniami norweskimi, będą one mogły uniknąć powtarzania błędów naszych partnerów ze Skandynawii.

Diagnoza i konkurs

Zaplanowane działania podzielono na 3 fazy. Pierwsza faza ma na celu przeanalizowanie aktualnej sytuacji i dobrych praktyk w polskich i norweskich JST w zakresie EE i wykorzystania OZE, omówienie aspektów prawnych i finansowych dotyczących planowania energetycznego i zarządzania energią oraz stworzenie mechanizmów umożliwiających efektywny dialog i wymianę doświadczeń między podmiotami z obu krajów. Pierwsze spotkanie **Grupy Wymiany Doświadczeń**, złożonej z przedstawicieli 29 JST, które podjęły się diagnozy sytuacji samorządów lokalnych w obszarze EE i wykorzystania OZE, odbyło się na przełomie marca i kwietnia w Krakowie. Wkrótce zostanie uruchomiona **Polsko-Norweska Platforma Współpracy**, działająca m.in. w oparciu o interaktywną stronę www. Zostanie opracowana **diagnoza** oraz **katalog dobrych praktyk**. Prezentacja raportu diagnostycznego odbędzie się na **pierwszej konferencji bilateralnej** w Krakowie 22 kwietnia br., podczas której zostanie ogłoszony również - należący do fazy drugiej - otwarty **konkurs dla miast**

na innowacyjne pomysły, zainspirowane doświadczeniami norweskimi, dotyczące np.: poprawy efektywności energetycznej budynków, edukacji społeczeństwa w tym zakresie, wzrostu udziału energii pochodzącej z OZE w bilansie energetycznym budynków, zmniejszenia produkcji odpadów oraz emisji zanieczyszczeń do powietrza, wody i gruntu, optymalizacji lokalnych systemów energetycznych, poprawy jakości planowania energetycznego w gminach.

Mikrogranty i podróże studyjne

Dziesięć najlepszych propozycji innowacji z miast (wnioski oceniać będzie Rada Partnerów, zaproszeni eksperci oraz przedstawiciele zaangażowanych gmin) uzyska dofinansowanie w postaci **mikrograntów** (10 grantów po 50 000 zł) na przygotowanie analiz i dokumentacji niezbędnych do ich wdrażania. Zwycięzcy wezmą też udział w podróży studyjnej do Norwegii oraz nawiążą współpracę dwustronną z norweskimi gminami, które będą mogły je wesprzeć w realizacji ich pomysłów. Warto podkreślić, że projekty, które otrzymają mikrogranty, mają być łatwe do adaptacji. Chodzi o to, aby doświadczenia zdobyte przez gminy pilotażowe mogły zostać wykorzystane także przez inne polskie samorządy lokalne.

Trzecia faza obejmie wdrażanie grantów z udziałem partnerów norweskich. Wybrane polskie i norweskie gminy podpiszą porozumienia o współpracy, dzięki którym samorządowcy z Norwegii będą dzielili się swoim doświadczeniem, wspierając działania polskich JST. Rezultaty oraz wnioski z tych działań zostaną zawarte w publikacji końcowej oraz zaprezentowane podczas **drugiej konferencji bilateralnej** w kwietniu 2017 roku w Warszawie.

Projekt „Polsko-norweska platforma współpracy dla poszanowania energii i klimatu” jest realizowany w ramach Programu Operacyjnego PL04 „Oszczędzanie energii i promowanie odnawialnych źródeł energii” ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego (NMF). Jego organizatorzy mają nadzieję, że podjęte działania stworzą trwałe ramy współpracy pomiędzy podmiotami polskimi i norweskimi, które przełożą się w przyszłości na inne wspólne przedsięwzięcia.

Joanna Proniewicz

Wyzwania rozwojowe

Miasta przyszłości

O rewitalizacji miast, mobilności, efektywności energetycznej, a także wprowadzaniu technologii smart, finansowaniu inwestycji oraz przestrzeni publicznej mówili uczestnicy Sesji Dialogu zatytułowanej „Miasta Przyszłości”, która odbyła się 16 marca br. w warszawskim Centrum Nauki Kopernik.

To unikatowa w Polsce platforma debaty o wyzwaniach rozwojowych polskich miast dla samorządów i ich wszystkich interesariuszy: przedsiębiorstw, organizacji pozarządowych, innych instytucji publicznych i prywatnych, ekspertów – tak o projekcie mówią jego organizatorzy. Związek Miast Polskich objął patronat nad wydarzeniem.

W tym roku w dyskusjach dialogowych udział wzięło ponad 200 osób – prezydentów, burmistrzów, dyrektorów departamentów, prezesów firm, fundacji, profesorów i ekspertów. Jak podkreślają organizatorzy „osią spotkania jest rozmowa i kontakt bezpośredni”, a nie wystąpienia czy przemówienia. Takie tematyczne dyskusje pozwalają wszystkim stronom poszerzyć perspektywę, wymienić się doświadczeniami i dowiedzieć się nowych rzeczy w bardziej przyjaznej, bo nieformalnej atmosferze. Ponieważ sesje tematyczne odbywały się równolegle, na koniec moderatorzy podsumowali dyskusje i zebrali wnioski.

Technologie smart to elektryfikacja XXI wieku

Taki jest główny wniosek z dyskusji o najnowszych technologiach. To oznacza, że czeka nas masowe przejście na technologie smart. Pytanie w związku z tym brzmi, nie czy?, ale kiedy? Władze samorządowe i mieszkańcy często mają obawy przez ich zastosowaniem, ale – jak przekonywała dr **Małgorzata Bonikowska**, prezes THINKTANK – każda zmiana, innowacja rodzi obawy. Podała tu przykład noża, który jest przedmiotem codziennego użytku, służy do krojenia chleba, ale może też być przedmiotem niebezpiecznym. Podobnie jak nóż, technologia smart jest tylko narzędziem, które można wykorzystać w dobry lub zły sposób.

Ponieważ trwa ekspansja technologii smart, samorządowcy stoją przed wyzwaniem, co najpierw wdrażać, bo na wszystko nie wystarczy pieniędzy. Od-

powiedzą są stałe konsultacje, podglądanie trendów w biznesie, korzystanie z doświadczeń firm. Gdyby miasto było tak zarządzane jak firma, wtedy nowoczesne technologie byłyby wdrażane błyskawicznie. A szybkość jest ważna, bo technologia się bardzo szybko rozwija.

Demokracja deliberatywna

Dr **Justyna Glusman** z Forum Od-nowa podsumowując debatę o rewitalizacji miast podkreśliła, że – zdaniem uczestników – rewitalizacja może być motorem



Zwycięzcy drugiej edycji rankingu liderów miast.

Fot. H. Hendrysiak

rozwoju całego miasta. Przy jej realizacji niezbędny jest systemowy dialog z mieszkańcami, a nie punktowe konsultowanie problemowych kwestii. To szansa na zmianę relacji społecznych, wzmocnienie społeczeństwa obywatelskiego, wzrost aktywności biznesowej. Konieczne jest też wpisanie rewitalizacji w wizję rozwoju regionu, następnie w Zintegrowane Inwestycje Terytorialne, a na samym końcu dopiero – wizję rozwoju miasta. I w tym kroku każde miasto musi sobie wypracować swoją ścieżkę realizacji rewitalizacji – opartą np. o kulturę czy sport – nie da się bowiem jednego rozwiązania kopiować wszędzie. Nadrzędnym celem rewitalizacji jest to, że ma służyć budowie wspólnoty, wtedy nastąpi poprawa jakości życia.

Pieniądze nie najważniejsze?

Przy finansowaniu inwestycji – jak relacjonowała **Agata Dąmbska** z Forum Od-nowa – uczestnicy sesji doszli do za-

skakujących wniosków. Otóż przy realizowaniu inwestycji to nie pieniądze są najważniejsze, ale współpraca – z biznesem, mieszkańcami, organizacjami pozarządowymi. Współpraca jest słowem-kluczem, by osiągnąć zamierzony efekt.

Biznes społecznie odpowiedzialny

Gościem specjalnym konferencji był **Matteo Biffoni** – burmistrz włoskiego Prato, które otrzymało tytuł **social business city**, czyli miasta wspierającego przedsiębiorstwa społeczne. Celem takich miast jest nie tylko poprawa ich funkcjonowania, ale i zapobieganie wykluczeniu pewnych grup mieszkańców. By móc nazwać miasto społecznie odpowiedzialnym, do wspólnego działania muszą się włączyć m.in. firmy sektora prywatnego, uczelnie wyższe, spółdzielnie. Przykładem jest Barcelona, gdzie firma kurierska zatrudniła do roznoszenia przesyłek w centrum miasta osoby niepełnosprawne. Udało się dzięki temu zatrudnić osoby dotąd bezrobotne, zagrożone wykluczeniem społecznym, a jednocześnie – ograniczyć liczbę samochodów w historycznym centrum miasta (a co za tym idzie – ilość spalin). W Polsce na razie biznes i sprawy socjalne rzadko się łączą.

Ranking liderów miast

Podczas konferencji ogłoszono zwycięzów drugiej edycji rankingu liderów miast. (W konkursie nie brała udziału Warszawa, jako stolica kraju i miasto o zupełnie innym potencjale). Jury brało pod uwagę kilkanaście różnych wskaźników, m.in. poziom bezrobocia (i jego zmiany), poziom zadłużenia, udział środków własnych i środków unijnych, wydatki na transport, edukację, skuteczność w przyciąganiu kapitału, stosunek do przedsiębiorców, liczbę kadencji prezydenta/burmistrza, która wskazuje na poparcie mieszkańców; liczbę miejsc w żłobkach/przedszkolach, realizowane inwestycje.

I tak – wśród miast do 60 tysięcy mieszkańców zwyciężył **Janusz Żmurkiewicz** – prezydent Świnoujścia. Wyróżnienia zdobyli prezydenci Sopotu – **Jacek Karnowski** i Krosna – **Piotr Przytocki**.

W kategorii miast od 60 do 120 tysięcy mieszkańców – tytuł lidera otrzymał prezydent Elku – **Tomasz Andrukiewicz**, a wyróżnienia – prezydent Przemyśla, **Robert Choma** oraz prezydent Jeleniej Góry, **Marcin Zawila**.

Wśród miast powyżej 120 tysięcy mieszkańców laur zwycięzcy przypadł prezydentowi Gdyni – **Wojciechowi Szczurkowi**. Drugie miejsce w zestawieniu zajęł **Krzysztof Matyjaszczyk**, prezydent Częstochowy, zaś trzecie prezydent Tychów, **Andrzej Dziuba**.

hh

Konferencje regionalne

Szansa w partnerstwach

29 stycznia 2016 r. w Szczecinie Związek Miast Polskich rozpoczął cykl regionalnych konferencji informacyjnych dla przedstawicieli jednostek samorządu tworzących lub chcących utworzyć partnerstwa międzysamorządowe i międzysektorowe. W marcu, oprócz Szczecina, przedstawicieli partnerstw gościł Toruń i Lublin.

Głównym celem konferencji regionalnych jest wymiana doświadczeń z zakresu wykorzystania narzędzi współpracy w partnerstwach, dyskusja o korzyściach z niej płynących oraz pokazanie praktycznego zastosowania modelu współpracy w partnerstwach.

W obecnej unijnej perspektywie finansowej Unia Europejska postawiła bardzo zdecydowanie na działania w obszarach funkcjonalnych, a nie w granicach administracyjnych miast i gmin. Integracja zarówno tematyczna, jak i terytorialna w obecnej perspektywie jest bardzo silnie obecna. Jednocześnie od kilku lat obserwujemy zmiany w otoczeniu wewnętrznym, niezwiązane z Unią Europejską. W Polsce, tak jak w innych krajach, zmieniają się oczekiwania odbiorców usług. Wymagania mieszkańców rosną wraz z polepszeniem się jakości ich życia. Zmienia się sytuacja społeczno-gospodarcza, w ślad za oczekiwaniami zmienia się popyt na usługi, i wreszcie zmianie ulega istotnie sytuacja finansowa samorządów. Popyt na usługi publiczne w coraz mniejszym stopniu związany jest z granicami administracyjnymi danego samorządu.

O finansowym aspekcie tych zmian mówił podczas konferencji w Szczecinie **Andrzej Porawski**, dyrektor Biura Związku Miast Polskich. Podkreślił dotyczący samorządy w kilku ostatnich latach wzrost zadłużenia, kwestię kryzysu w dochodach własnych spowodowanego zmianami w PIT oraz zapowiedzi kolejnych zmian w najbliższym czasie - wprowadzenie kwoty wolnej od podatku. Będą one znowu przeprowadzane kosztem budżetów JST. Przypomniał, że obserwowany jest systematyczny wzrost wydatków bieżących samorządów, głównie poprzez podnoszenie standardów realizacji zadań.

Z badań przeprowadzonych przez ekspertów ZMP na podstawie Wieloletnich Prognoz Finansowych wynika, że w najbliższych latach ok. 800 JST (ok. 140 powiatów i ok. 500 gmin wiejskich) będzie miało nadwyżkę operacyjną poniżej 1% dochodów ogółem. Oznacza to, że jedna trzecia JST

nie będzie miała środków w wysokości, która pozwalałaby myśleć o rozwoju.

- *Sytuacja powoduje, że musimy zmieniać nasze myślenie o finansach* - mówił w Szczecinie Andrzej Porawski. Zachęcał samorządowców do uruchamiania istniejących niewykorzystanych jeszcze potencjałów. Z kolei **Tomasz Potkański**, zastępca dyrektora Biura ZMP podkreślał znaczenie ścisłej współpracy samo-



Prezentując w Lublinie mapę partnerstw samorządowych Tomasz Potkański podkreślał, że dziś we współpracy w ramach działań realizowanych w projekcie „Budowanie kompetencji do współpracy międzysamorządowej i międzysektorowej jako narzędzi rozwoju lokalnego i regionalnego” zaangażowanych jest już około tysiąca samorządów.

Fot. E. Parchimowicz

ządów oraz precyzyjnego i racjonalnego planowania przyszłych inwestycji.

Podczas wszystkich trzech konferencji zaprezentowana została analiza zdolności JST do finansowania działań rozwojowych. Tomasz Potkański mówił o wykorzystaniu nowej funkcjonalności w programie BeSTI@, będącym własnością Ministerstwa Finansów - zakładki „Symulacje WPF”.

Ważnym tematem podczas konferencji był model współpracy międzysamorządowej, stworzony na podstawie wniosków jakie uczestnicy projektu wyciągnęli w ostatnich dwóch latach współpracy partnerstw. Składa się on z 10 standardów stworzonych w oparciu o standardy dobrego zarządzania. Opierać go należy na efektywnym mechanizmie świadczenia usług o jak najwyższej jakości i jak najniższym koszcie dla odbiorców lub samorządu. Powinien on zapewnić równy dostęp do usług publicznych wszystkim mieszkańcom obszaru funkcjonalnego. Chodzi o usługi dostępne na terytorium

pobliskich gmin, świadczone na całym obszarze lub jego części przez jeden samorząd, jego jednostkę, wspólną jednostkę organizacyjną lub też przez działające w porozumieniu z samorządami podmioty komercyjne lub organizacje społeczne. Janusz Szewczuk, ekspert ZMP mówił w Szczecinie o standardach współpracy w partnerstwie z punktu widzenia zarządzania rozwojem strategicznym oraz zarządzania relacjami w partnerstwie.

Z kolei **Łukasz Dąbrówka** zaprezentował **narzędzie samooceny rozwoju partnerstw**. Ma być ono pomocą dla uczestników takich inicjatyw - członków regionalnych i subregionalnych ZIT-ów, uczestników miejskich lub wiejskich obszarów funkcjonalnych, członków stowarzyszeń JST i związków komunalnych - którzy chcieliby ocenić stopień rozwoju i jakość współpracy w swoich partnerstwach. Metodę samooceny opracowano w ramach projektu pn. „Budowanie kompetencji do współpracy międzysamorządowej i międzysektorowej”.

Stopień rozwoju oraz jakość współpracy w partnerstwie są oceniane przy pomocy 10 szczegółowych kryteriów. W każdym kryterium wyznaczono 5 stadiów rozwoju i określono warunki związane z osiągnięciem kolejnych poziomów oceny. W ramach danego kryterium partnerstwo znajduje się na tym stadium

rozwoju, dla którego spełnia wszystkie wymagane warunki szczegółowe.

- *Nie każde partnerstwo musi dojść do etapu stadium piątego* - zapewniał Łukasz Dąbrówka w Lublinie. - *Z mojego doświadczenia wynika, że są partnerstwa świetnie funkcjonujące na poziomie trzeciego stadium*.

Bezpośrednim celem samooceny jest określenie aktualnego stanu partnerstwa oraz zidentyfikowanie tych elementów systemu współpracy, które nie funkcjonują w sposób optymalny. Osiągnięcie tego rezultatu nie kończy jednak całego procesu. Jeśli uczestnicy partnerstwa chcą, aby samoocena miała istotne znaczenie praktyczne, to diagnoza powinna być wstępem do określenia, a następnie realizacji, planu działań doskonalących zasady współpracy. Po ich wprowadzeniu i przetestowaniu procedura samooceny powinna być regularnie powtarzana (najlepiej w cyklu rocznym), weryfikując postępy i inspirując partnerów do podejmowania kolejnych działań rozwijających partnerstwo w wymiarze instytucjonalnym.

W trakcie wszystkich trzech konferencji zaprezentowane zostały przykłady partnerstw, w których wymiar zarządzania strategicznego oraz wymiar zarządzania relacjami został dobrze zastosowany, czego efektem było m.in. wyróżnienie ich w Konkursie Samorządowy Lider Zarządzania „Razem dla rozwoju”.

W Szczecinie podczas pierwszej części spotkania poświęconej narzędziom zarządzania strategicznego w partnerstwie Roman Walaskowski ze Szczecińskiego Obszaru Metropolitalnego mówił o metodzie partycypacyjnego planowania rozwoju w SOM. Jako najważniejsze zalety tak pojmowanej współpracy wymienił wzajemne uczenie się od siebie samorządów, zacieśnianie powiązań instytucjonalnych i funkcjonalnych, zwiększenie szans rozwojowych mniejszych wspólnot samorządowych oraz możliwe najlepsze wykorzystanie potencjałów i wiedzy poszczególnych JST.

Maciej Musiał z Poznańskiego Obszaru Metropolitalnego przedstawił podejście zintegrowane w koncepcji kierunków rozwoju przestrzennego Metropolii Poznań. Efektem tego rozwiązania ma być poprawa standardów planowania przestrzennego w gminach metropolii (uspójnienie zapisów MPZP), ograniczenie zjawiska rozpraszania terenów mieszkaniowych, poprawa zasobów przyrodniczych metropolii, zachowanie i rozwijanie obszarów kulturowych oraz poprawa funkcjonowania systemu transportowego.

Z kolei w części dotyczącej zarządzania relacjami w partnerstwie Janina Jędrzejczak i Aneta Barska z Partnerstwa Gmin Nadodrzańskich poświęciły swoją prezentację softysom jako kluczowemu elementowi łańcucha komunikacji z mieszkańcami w procedurze opracowywania dokumentów strategicznych i planistycznych Partnerstwa. O budowaniu relacji partnerskich na przykładzie Aglomeracji Leszczyńskiej mówiła Sandra Kajoch. Jednym z największych wyzwań związanych z relacjami w tym partnerstwie było zachęcenie partnerów do współpracy i nawiązanie dobrych relacji z gminą, która nigdy nie angażowała się we współdziałanie, a także nawiązanie i rozwinięcie współpracy z partnerami spoza sektora JST.

W Toruniu Bydgosko-Toruńskie Partnerstwo na rzecz zrównoważonego transportu pokazało zintegrowane podejście do problemu transportowego.

W powstałej strategii uwzględniono wszystkie jego rodzaje i przygotowano też trzy scenariusze rozwoju inwestycji drogowych – optymistyczny, zrównoważony i pasywny. Z kolei Partnerstwo Obszaru Metropolitalnego Gdańsk-Gdynia-Sopot. narzędzia zaprezentowało narzędzie do strategicznego zarządzania – Metropolitalną Platformę Dobrych



Jedna z sesji dyskusyjnych podczas toruńskiej konferencji.

Fot. J. Proniewicz

Praktyk. To projekt, w ramach którego opracowano zestaw ok. 200 wskaźników mierzących poziom świadczenia usług przez JST i prowadzi się cyklicznie badania, np. w dziedzinie edukacji czy mieszkalnictwa. Swoimi doświadczeniami w budowaniu relacji podzielili się przedstawiciele Kościerskiego Partnerstwa na Rzecz Rozwoju Społeczno-Gospodarczego. W trakcie „burzy mózgów” i przy szerokim udziale wszystkich partnerów zidentyfikowano tu priorytetowe problemowe obszary partnerstwa – przedsiębiorczość, efektywność energetyczną i OZE; powstał projekt stref aktywności gospodarczej.

Prezentująca w Lublinie Lubelski Obszar Funkcjonalny Ewa Rewakowicz podkreślała, że współpraca w gronie dzisiejszych partnerów już wcześniej działała i Lublin nie czekał na ZIT. Przy tej okazji jedynie ją sformalizował. To przykład partnerstwa oddolnego, którego członkowie rozpoczęli realizowanie wspólnych projektów niezależnie od formalnych umów czy porozumień. Pierwsza próba zbudowania partnerstwa miała miejsce 1 lutego 2014, kiedy ruszył projekt „Współpraca JST jako czynnik rozwoju LOF” z udziałem 13 gmin. Był to początek działań, które doprowadziły do powstania dzisiejszego ZIT.

Przykładem działania typowo zadaniowego było zawiązanie Partnerstwa Samorządów Ziemi Tomaszowskiej zrzeszającego 5 samorządów. Jego zawiązanie wymusił przedsiębiorcy prywatni prowadzący działalność w dolinie rzeki Pilicy, którzy poszukiwali sposobu na zagospodarowanie potencjału turystycznego rzeki. Z kolei OF Szlaku Jana III Sobieskiego

go w woj. lubelskim ma swoje korzenie w projektach realizowanych wcześniej, a związanych ze śladami obecności króla na tych terenach. W ramach projektu przetestowano model partycypacji obywatelskiej zarówno wśród pracowników samorządowych, jak i na płaszczyźnie zaangażowania mieszkańców gmin OF. We wrześniu tego roku kończy się realizowany obecnie przez OF projekt, ale nie kończy się partnerstwo. Dalej będzie działać Stowarzyszenie na rzecz wzmocnienia spójności OF Szlaku Jana III Sobieskiego.

- *Patrzmy na tę współpracę jako na szansę dla nas wszystkich* - mówił do uczestników konferencji w Lublinie **Krzysztof Żuk**, prezydent miasta. - *Obecna perspektywa unijna jest ostatnią taką, trzeba szukać rozwiązań, które nam pomogą w przyszłości w rozwoju. Temat, który podnosi Związek Miast Polskich to obecnie jeden z najważniejszych obok budowania partycypacji społecznej. To dwa najważniejsze na dziś wyzwania stojące przed samorządem. To co tu dziś robimy, to pokazywanie ścieżek dalszych działań dla samorządów.*

Ostatnia z cyklu regionalnych konferencji informacyjnych odbędzie się **18 kwietnia br. w Opolu.**

**Ewa Parchimowicz
współpraca JP**



MINISTERSTWO
ROZWOJU



ICELAND
LIECHTENSTEIN
NORWAY
**eea
grants**

Projekt
**Budowanie kompetencji do współpracy międzysamorządowej
i międzysektorowej jako narzędzi rozwoju lokalnego i regionalnego**
Finansowany z funduszy EOG
pochodzących z Norwegii, Islandii i Liechtensteinu oraz środków krajowych



Wspólnie budujemy politykę mieszkaniową w Polsce

Mieszkać godnie

Ponad stu samorządowców, naukowców, przedsiębiorców, społeczników i dziennikarzy spotkało się 4 marca br. na konferencji zorganizowanej przez organizację Habitat for Humanity Poland, by rozmawiać na temat problemów mieszkalnictwa w Polsce.

Problem z dostępnością mieszkań jest problemem na skalę globalną. Jego skalę ilustruje kilka przykładów, które przytoczyła **Małgorzata Salamon**, prezes Habitat for Humanity Poland. Co 18 minut - 450 rodzin emigruje ze wsi do miasta. Do końca miesiąca 400 tysięcy tych rodzin doświadczy problemu dostępności mieszkań. Dane statystyczne mówią, że ponad 1,5 mld ludzi na świecie w 2025 r. doświadczy „biedy mieszkaniowej”.

Dlatego potrzebna jest polityka mieszkaniowa, która - jako część polityki społecznej państwa - ma za zadanie badać i oceniać problem mieszkaniowy, a także wyrównywać szanse w dostępie do mieszkań. Poczucie sprawiedliwości społecznej domaga się bowiem tworzenia godziwych warunków życia dla rodzin, które nie są w stanie własnym wysiłkiem ich sobie zapewnić.

W Polsce polityka mieszkaniowa praktycznie nie istnieje, ani jako problem w środowiskach politycznych, ani nawet w szerszym dyskursie społecznym – uważają przedstawiciele HfH. Dlatego organizacja ta postawiła sobie za cel wprowadzenie go do świadomości społecznej, aby – w kolejnym kroku – dążyć do *wyeliminowania ubóstwa mieszkaniowego*. Edukacja, działania rzecznicze od kilku lat, udział w kształtowaniu polityki społecznej to główne cele Habitatu. Aby je osiągnąć, chce zaangażować jak największe rzesze obywateli.

Diagnoza

Pomimo że na całym świecie, również w Europie, sytuacja mieszkaniowa jest trudna, to Polska na jej tle i tak wypada bardzo źle – ścigamy się tylko z Albanią. - *Polska polityka mieszkaniowa plasuje się na jednym z ostatnich miejsc: zmniejszający się, ale wciąż duży deficyt mieszkaniowy, ograniczona dostępność mieszkań przystępnych cenowo, niski standard substancji mieszkaniowej i stagnacja rynku na wynajem to tylko niektóre bolączki tejże polityki* – mówiła prezes **M. Salamon**.

Co się udało?

Poprzedniemu rządowi udało się m.in. reaktywować budownictwo na wynajem w ramach Towarzystw Budownictwa Społecznego; przygotować i doprowadzić do uchwalenia ustawy o rewitalizacji, dzięki której będzie można reanimować wielkie obszary miejskie; a także wprowadzić korzystne zmiany w ustawie o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noc-



Marcin Pluta, burmistrz Brzezin, wiceprezes ZMP, mówił podczas konferencji o budownictwie społecznym.

legowni i domów dla bezdomnych - promującej budownictwo socjalne.

Plany rządowe

Również nowy rząd ma bogate plany dotyczące mieszkalnictwa. Według zapowiedzi **Andrzeja Adamczyka**, ministra infrastruktury i budownictwa, ma powstać Narodowy Program Budowy Mieszkań, a także specjalny fundusz na ten cel. Zaczął działać program budowy tanich mieszkań czynszowych, czyli mieszkań na wynajem o limitowanej ustawowo stawce czynszu. Mieszkania będą przeznaczone dla tych, których nie stać na kupno lokalu, a którzy mają zbyt wysokie dochody, by ubiegać się o mieszkania komunalne czy socjalne.

Ma też powstać instrument weryfikujący osoby zamieszkujące zasoby komunalne, gdyż zdarza się, że mieszkają w nich osoby o bardzo wysokich dochodach. Rząd chce też utworzyć kasy mieszkaniowe wzorowane na niemieckich Bausparkassen, gdzie zachętą do oszczędzania ma być premia od państwa.

Wiceminister **Kazimierz Smoliński** chce z kolei reaktywować ulgi remontowe – na

zakup czy remont mieszkań. Rząd zbiera informacje na temat gruntów, które mogłyby być przeznaczone na tanie budownictwo mieszkaniowe (od PKP, Agencji Mienia Wojskowego, ARiMR).

Jak to się robi w Brzezinach

Silna była reprezentacja samorządowców podczas konferencji – w części plenarnej o próbach rozwiązania problemów związanych z zapewnieniem mieszkań w miastach mówili **Marcin Pluta**, burmistrz Brzezin, wiceprezes Związku Miast Polskich i **Grzegorz Gadecki**, zastępca burmistrza warszawskiego Targówka.

Burmistrz Brzezin przypomniał, że ZMP wspiera strategię mieszkaniową, uważa ją za jedną z kilku najbardziej palących obecnie spraw, obok strategicznych kwestii, takich jak rewitalizacja czy ustawa o metropoliach, rozwój regionalny czy strategiczne plany rozwoju.

- *O problemie mieszkaniowym mówimy od wielu lat, mamy instrumenty prawne, finansowe. Rządy się zmieniają, politycy różnych opcji obiecują różne sprawy, a tak naprawdę ten problem nie rusza z miejsca. Jako burmistrz, który ma bezpośredni kontakt z mieszkańcami powiem, że problemy mieszkaniowe to 40% spraw zgłaszanych przez mieszkańców* – mówił M. Pluta.

W takiej sytuacji władzom miejskim nie pozostaje nic innego, jak wziąć sprawy we własne ręce i wykorzystując istniejące zapisy prawne, a czasem działając nawet obok nich – realizować potrzeby mieszkaniowe mieszkańców. Burmistrz Brzezin opowiedział o nowatorskim projekcie, który jego miasto będzie realizować wspólnie z Habitat for Humanity Polska oraz przedsiębiorcami. Habitat ma pełnić funkcję inwestora zastępczego, a jednocześnie poręczyciela; pomoże wybudować mieszkania. Przy ich wykończeniu mają pracować członkowie rodzin, które zamieszkają w nowych mieszkaniach oraz wolontariusze HfH, co pozwoli obniżyć koszty.

- *Jesteśmy małą społecznością - 13 tysięcy mieszkańców, 40-milionowy budżet miasta. My po pierwsze rewitalizujemy tkankę w szeroko pojętym TBS-ie, który zarządza substancją kamienic. Z sukcesem udaje nam się je pomału rewitalizować. Drugim ważnym elementem jest stwarzanie warunków przedsiębiorcom, oczywiście włączając się w promocję – pokazując, że np. w takich Brzezinach można żyć otwarcie, nowocześnie. Ostatnio jeden z dużych deweloperów przyszedł do mnie i powiedział – Panie burmistrzu, nie wiem, co się dzieje. Od dwóch lat mieszkania idą jak woda. - A to jest wynik tego, że miasto jest otwarte na ludzi,*

na projekty, ma wysoki poziom usług społecznych, kulturalnych itd.

Autorskim pomysłem burmistrza Brzezin jest projekt pilotażowy, który zakłada założenie kooperatyw w zakresie rozproszonego budownictwa mieszkaniowego. Tworzy się 7-rodzinne wspólnoty, miasto przekazuje teren uzbrojony w użytkowanie wieczyste z możliwością wykupienia po 5 latach z 80-90% bonifikatą. Dla miasta taka inwestycja to 30% dotychczasowych kosztów związanych z inwestycjami mieszkaniowymi.

- Trzeba dawać ludziom możliwości, różne formy mieszkalnictwa, przede wszystkim cena jest tu bardzo istotna - my chcemy, by w naszych projektach cena za metr wynosiła około 2 tysiące zł. Oczywiście dajemy też możliwości droższego budownictwa, np. wyznaczając strefę budownictwa willowego - mówi Pluta.

Po co utrzymywać zasób mieszkaniowy i do kogo kierować ofertę najmu lokali komunalnych?

Odpowiedź na te pytania jest ważna, uważa **Grzegorz Gadecki**, wiceburmistrz Targówka, minęło bowiem 25 lat od przemian ustrojowych, a my nadal znajdujemy się w rzeczywistości rodem z PRL. Zdaniem samorządowców pomoc komunalna winna być adresowana do tych, którzy jej potrzebują. Tymczasem dziś często kierowana jest do osób o świetnych dochodach. Dzieje się tak, ponieważ JST nie mają możliwości weryfikacji danych o zarobkach - jeśli ktoś raz został zakwalifikowany do pomocy komunalnej, to już w niej zostaje.

Na podstawie ankiety przeprowadzonej w 2012 r. samorządowcy sformułowali 4 najważniejsze postulaty zmian, których trzeba dokonać na poziomie ustawowym:

umożliwić zawieranie umowy na czas określony, a nie na zawsze; tak skalkulować wysokość czynszu, by móc utrzymać daną nieruchomość; umożliwić weryfikację dochodów mieszkańców; wprowadzić możliwość przesiedlania osób ze zbyt dużych mieszkań do mniejszych (według potrzeb mieszkańców). Dodatkowym postulatem jest konsultacja sytuacji osób zgłaszają-

cych się po mieszkanie komunalne z ośrodkiem pomocy społecznej, gdyż według dzisiejszych przepisów wnioskodawca składa tylko oświadczenie o dochodach, a gmina nie ma możliwości ich sprawdzenia.

Zdaniem wiceburmistrza Targówka zmiany te trzeba pilnie wprowadzić, gdyż tylko w Warszawie wypłacono już 19 mln zł odszkodowań za brak lokali mieszkalnych.



Uczestnicy konferencji poświęconej problemom mieszkalnictwa w Polsce. Fot. 2 x H Hendrysiak

Dr **Alina Muzioł-Więclawowicz** z Politechniki Warszawskiej przedstawiła badania dotyczące sytuacji mieszkaniowej w Polsce. Diagnoza problemów mieszkaniowych Polaków jest pesymistyczna - deficyt, niska dostępność, niski standard, luka remontowa, przeludnienie - to słowa-klucze. Tylko 35 % Polaków nie ma żadnych problemów z mieszkaniem.

W takiej sytuacji skandalem jest - zdaniem pani doktor - że państwo przeznacza 1 mld zł na wsparcie mieszkań wolnorynkowych (w ramach programu Mieszkanie dla Młodych czy Rodzina na swoim), a tylko 70 mln na mieszkania czynszowe i socjalne. Tymczasem brak perspektyw uzyskania własnego „M” jest głównym czynnikiem wstrzymania się z założeniem rodziny lub emigracji. Aż 65% 30-letnich mężczyzn i nieco ponad 50% kobiet mieszka z rodzicami.

Badania pokazują, że niski jest status mieszkalnictwa w polityce władz publicznych, które nie doceniają prorozwojowego efektu inwestycji mieszkaniowych. A dziś w Polsce potrzebnych jest około 135 tysięcy mieszkań socjalnych i komunalnych

oraz około 120 tysięcy - w TBS-ach, co daje sumę 250 tysięcy mieszkań.

Druga część konferencji to trzy równoległe panele dotyczące:

Dostępności mieszkań - jej uczestnicy odpowiadali na pytania, jakie są możliwości społeczeństwa w dostępie do własności czy najmu w kontekście zmian demograficznych czy preferowanych trendów.

Utrzymania mieszkań, gdzie omawiano kwestie związane z ubóstwem energetycznym, budownictwem energooszczędnym, alternatywnymi formami zamieszkania oraz rolą samorządów we wsparciu inicjatyw obniżających koszty utrzymania mieszkań.

Otoczenia - dyskusanci doszli do wniosku, że potrzebny jest zwrot w myśleniu o mieszkaniu

- jako przestrzeni społecznej, potencjałe dla relacji społecznych, kapitału społecznego, wyrównywania szans. Obok dobrej infrastruktury konieczne jest także budowanie dobrego sąsiedztwa: bezpiecznego, ułatwiającego wsparcie społeczne i współtworzonego przez mieszkańców.

Wiceprezydent Warszawy, **Michał Olszewski** mówił o stołecznej polityce mieszkaniowej i procesach rewitalizacyjnych, na które Warszawa chce przeznaczyć aż 1,5 mld zł. W wyniku działań ratusza liczba rodzin czekających na mieszkanie komunalne/socjalne zmniejszyła się z 7012 w 1999 r. do 3949 w 2015 r. Plany na 2016 r. zakładają wyremontowanie aż 1783 pustyń. Wzmocnienie segmentu mieszkań społecznych to zadanie na kolejne lata i kierunek działań samorządu. W ciągu kilku lat ma być więcej mieszkań w TBS-ach niż socjalnych.

Wiceprezydent Olszewski mówił też o działaniach mających na celu tworzenie dobrego otoczenia mieszkań. Intencją miasta jest budowa wspólnych przestrzeni - jak najbliższych głównych skupisk miejskich. W tym celu w każdej dzielnicy ma powstać centrum aktywności lokalnej. SARP pomógł wybrać 10 takich miejsc do pilotażu. Każde z nich ma być magnesem: wywoływać dobre emocje, być miejscem otwartym i wielofunkcyjnym.

Postulaty dotyczące polityki mieszkaniowej, sformułowane przez uczestników konferencji, zostaną zebrane przez organizatorów i udostępnione na stronie internetowej Habitatu.

Hanna Hendrysiak

Habitat for Humanity to chrześcijańska organizacja dobroczynna, której misją jest zapewnienie godnego miejsca do życia niezamożnym osobom. Organizacja buduje i remontuje domy, przy wsparciu samych beneficjentów, wolontariuszy, darczyńców i organizacji habitatowskich z innych krajów. Pomaga osobom aktywnym - takim, które same chcą sobie pomóc. Habitatowskie mieszkania są proste i skromne, ale solidne i dostępne finansowo. Koszt budowy lub remontu jest spłacany w nieoprocentowanych ratach. Pieniądze pochodzące ze spłat, a także darowizny, tworzą fundusz pozwalający na prowadzenie kolejnych projektów. Od 40 lat istnienia organizacja zbudowała już ponad 800 000 domów na całym świecie, zapewniając dach nad głową dla trzech milionów ludzi.

Nakręcać spiralę popularności

Spotkania biznesowe

Jak przyspieszyć rozwój „turystyki konferencyjnej” zastanawiali się 14 marca 2016 roku na Stadionie Narodowym w Warszawie uczestnicy konferencji „Poland - Meetings Destination”.

Konferencja rozpoczęła coroczny tygodniowy cykl wydarzeń pod nazwą Meetings Week Poland. Jest on jedną z najważniejszych imprez promocyjnych, gromadzącą profesjonalistów sektora spotkań biznesowych w Polsce. Związek Miast Polskich był patronem wydarzenia.

Na pięciodniowy cykl wydarzeń złożyły się konferencje oraz spotkania *networkingowe*, w których wzięli udział samorządowcy, politycy i dziennikarze, ale przede wszystkim organizatorzy dużych spotkań biznesowych i służbowych z całej Polski. Część paneli została także przygotowana dla studentów. W imprezie wzięło udział blisko tysięcy osób.

Celem trwającego pięć dni spotkania jest pokazanie skali sektora spotkań w Polsce, jego znaczenia dla gospodarki oraz skupienie w jednym czasie osób z całego środowiska dla wyrażania opinii istotnych dla przyszłości profesjonalistów odpowiadających za realizację różnego rodzaju wydarzeń, konferencji i kongresów.

Branża spotkań, czyli duży potencjał

Na podstawie raportu za 2015 rok dotyczącego branży spotkań biznesowych w Polsce śmiało można powiedzieć, że sektor ma się dobrze. Dane mówią o wkładzie w gospodarkę wynoszącym ponad 1,5 mld zł, odbytych blisko 34 tysiącach spotkań, w których uczestniczyło prawie 7 mln osób. Sektor ten stworzył ponad 30 tysięcy miejsc pracy – mówił **Krzysztof Celuch**, kierownik Poland Convention Bureau (jednostki odpowiedzialnej za promocję Polski jako atrakcyjnego miejsca do organizacji spotkań i wydarzeń biznesowych, działającej w strukturach Polskiej Organizacji Turystycznej). Powstaje też coraz więcej najnowocześniejszych centrów kongresowych – przykładem mogą być Warszawa, Kraków, Katowice czy Lublin.

Krzysztof Celuch, oprócz przedstawienia raportu za 2015 r. ogłosił też rozpoczęcie realizacji nowego projektu, pod nazwą Economic Impact Study, który ma na celu zbadanie wartości rynku spotkań i jego wpływu na gospodarkę Polski (m.in. udział w PKB), wydatki uczestników, liczbę

wydarzeń, ich charakterystykę.

- Przemysł spotkań przyczynia się do rozwoju infrastruktury turystycznej, podnosi świadomość społeczną, podnosi rangę kraju, kreuje miejsca pracy, stymuluje rozwój małych przedsiębiorstw - mówiła Joanna Jędrzejewska-Debortoli, dyrektor Departamentu Turystyki w ministerstwie sportu i turystyki. Wyniki badań GUS świadczą o tym, że z roku na rok zwiększa się liczba przyjazdów biznesowych do naszego kraju – i to o około 24,5%. Ma to wpływ na międzynarodowy wizerunek



Podczas konferencji na Stadionie Narodowym rozmawiano o rozwoju turystyki konferencyjnej.

Fot. H. Hendrysiak

Polski – dajemy się poznać jako kraj gościnny, jako dobrzy organizatorzy dużych spotkań, a jednocześnie przy okazji możemy promować nasze wartości kulturowe.

Szczypta pesymizmu

Choć większość uczestników konferencji uznała, że sektor spotkań biznesowych to branża bardzo rozwojowa, która z roku na rok zwiększa i będzie zwiększać swój potencjał, to **Żaneta Berus**, prezes Zarządu Warszawskiego Centrum Expo XXI jest zdania, że ta branża ciągle jest niedoceniana w Polsce. Brakuje spójnej promocji Polski, o której mówi się od lat, ale zmiany następują zbyt wolno.

- Musimy dbać o to, co już mamy. Na świecie wspiera się każdy obiekt, bez względu na własność, państwową czy prywatną, bo one wspierają rynek. U nas pokutuje PRL-owska mentalność – uważa Berus.

Działania organizatorów imprez, organizacji turystycznych, samorządów powinny być powiązane z działaniami administracji państwowej. Wszyscy winni się

posługiwać wspólnymi sloganami, logami itd., by uzyskać efekt synergii. Tymczasem budżety promocyjne są przewidziane osobno w każdym z ministerstw, przedsiębiorstw – i jedne ścigają się z drugimi, zamiast pracować razem na wspólną markę – Polska. Należy nakręcać spiralę popularności naszej destynacji, bo to napędzi rozpoznawalność naszego kraju.

Stolica turystyki biznesowej

Na konferencji nie zabrakło głosu samorządowców – o tym, co dzieje się w Warszawie, która jest stolicą polskiej turystyki biznesowej – rocznie odbywa się tu ponad 25 tysięcy spotkań i konferencji – mówił **Michał Olszewski**, wiceprezydent Warszawy.

- Tak naprawdę nie byłoby tylu spotkań, gdyby nie to, że bardzo pozytywnie rośnie nam cały rynek; rynek, który budują przed-

siębiorcy, firmy pracujące na rzecz turystyki biznesowej. Sektor publiczny – miasto, ministerstwo sportu i turystyki, ale też kultury – realizuje ten program, który ma na celu uzupełnianie tych luk, których nie wypełni rynek – mówił prezydent Olszewski.

Analizy dotyczące lokowania imprez w stolicy pokazują, że

zaletą jest nie tylko baza, ale atrakcyjne lokacje konferencji, np. w Centrum Nauki Kopernik, Muzeum Polin, w Pałacu Kultury i Nauki, na Stadionie Narodowym czy Expo XXI. Badania wykazują też, że mocną stroną warszawskiej oferty turystyki biznesowej jest oferta kulturalna.

- Z dumą to podkreślamy i cieszymy się, że wiele polskich miast idzie tym torem – udało nam się budować obiekty, które nie są monofunkcyjne – chwalił wiceprezydent.

Wiceprezes Orbis S.A. **Ireneusz Węglowski** zaznaczył, że Polska później niż inne kraje wystartowała w konkurencji o organizację dużych imprez kongresowych, musi więc doganiać czołówkę. Z drugiej strony na naszą korzyść działa efekt nowości – tu jeszcze dużych kongresów nie było. Na razie mniej niż jedna trzecia imprez organizowanych u nas ma charakter międzynarodowy. Jest więc o co walczyć w kolejnych latach.

hh

**Wyzwania dla budżetów samorządowych
– zarządzanie w trudnej sytuacji:
konsolidacja podatku VAT, strategie ubezpieczeniowe,
efektywne, wspólne zakupy.**

Toruń, 7 - 8 kwietnia 2016
Hotel Filmar, ul. Grudziądzka 45

7 kwietnia 2016

12:30 – 13:30 Rejestracja uczestników

13:30 – 15:00 Zarządzanie sobą w sytuacjach trudnych – jak budować swoją markę, roztropnie kształtować relacje i podejmować racjonalne decyzje w warunkach niepewności, turbulencji i stresu
- Jacek Santorski

15:15 – 17:30 Strategia budowania programów ubezpieczeniowych dla jednostek samorządu terytorialnego – specjaliści EIB SA, przedstawiciele Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie

- konsolidacja programów ubezpieczenia na przykładzie polskich samorządów w kontekście liczby ofert, konkurencyjności, ceny
- nowatorskie instrumenty zamówień publicznych wspomagające proces zakupów
- odpowiedzialność za skutki podejmowanych decyzji w świetle ustawy o finansach publicznych

17:30 – 18:00 Dyskusja

18:15 – 19:00 Wspólne zakupy na przykładzie zakupów energii elektrycznej i gazu – Jerzy Cieśliński
Naczelnik Wydziału Nadzoru Właścicielskiego Urząd Miasta Gdyni

19:00 – 20:00 czas wolny

20:00 kolacja w hotelu

8 kwietnia 2016

8:30 – 11:30 Konsolidacja podatku VAT w jednostkach samorządu terytorialnego –
dr Jarosław Neneman Uniwersytet Łódzki, Paweł Kaźmierczak, doradca podatkowy Ziemiński & Partners
Kancelaria Prawna sp. k.

11:30 – 12:15 Dyskusja

12:15 – 13:00 Zakończenie konferencji,



„Samorząd Miejski” - miesięcznik wydawany przez Związek Miast Polskich.

Adres wydawcy: ul. Robocza 42, 61-517 Poznań.

„Samorząd Miejski” redaguje zespół w składzie: Ewa Parchimowicz – redaktor naczelna,
Joanna Proniewicz, Hanna Hendrysiak. Oprawa graficzna, skład: Krzysztof Paczyński.

Adres redakcji: ul. Robocza 42, 61-517 Poznań, tel. 61 63 350 54, fax 61 63 350 60,

http://www.zmp.poznan.pl/strona-68-samorząd_miejski.html, e-mail: redakcja@zmp.poznan.pl